



Warszawa, 1 września 2025

Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

***Uczestnicy i Organizatorzy
uroczystości odsłonięcia i poświęcenia
tablicy upamiętniającej kapelanów Wojska Polskiego
zamordowanych w Zbrodni Katyńskiej***

Szanowni Państwo,

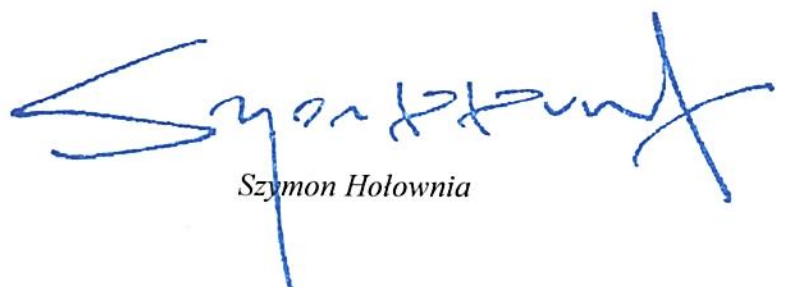
uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy upamiętniającej kapelanów Wojska Polskiego zamordowanych w Zbrodni Katyńskiej jest wyrazem pamięci, a także hołdem dla duchownych różnych wyznań, którzy zginęli wiosną 1940 roku. Nie oddali życia na polu walki, lecz w skrytości lasów, pod osłoną nocy. Podobnie jak inni więźniowie obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie stali się ofiarami bezwzględnej i wyrachowanej sowieckiej kalkulacji zniszczenia narodu polskiego, a przede wszystkim zgładzenia jego intelektualnych i wojskowych elit. Zginęli od strzału w tył głowy, bez wyroku, bez procesu.

Kapelani Wojska Polskiego w najmroczniejszych, obozowych dniach krzepili nadzieję i nieśli wiarę, która była ostatnim oparciem, kiedy wszystko inne zostało zabrane. Trwali do końca z żołnierzami. Spoczęli obok nich w dolach śmierci bez nazwiska, bez ostatniego namaszczenia. Przez długie dekady ich tragiczne, katyńskie losy były wymazywane z dokumentów, z pamięci, z życia publicznego.

Wszyscy wiemy, jak wiele trzeba było determinacji i odwagi w walce z sowieckim systemem, by przerwać kłamstwa i ujawnić prawdę. Dzisiejsza uroczystość jest dowodem na to, że mimo zakłamań i represji prawda przetrwała.

Odsłanianą dziś tablica upamiętniająca kapelanów Wojska Polskiego zamordowanych w Zbrodni Katyńskiej jest wyjątkowym zobowiązaniem, by pamięć o tych, którzy modlili się i poszli, aż po kres, za swoim powołaniem była wciąż żywa. Tylko w ten sposób możemy zbudować społeczeństwo świadome swojej historii i korzeni, oparte na fundamencie prawdy i szacunku. Dziękuję inicjatorom i organizatorom dzisiejszej uroczystości za wypełnienie zobowiązania wobec historii i przyszłości.

Łącząc się z Państwem w modlitewnej zadumie, oddaję cześć kapelanom Wojska Polskiego – ofiarom Zbrodni Katyńskiej.



Szymon Hołownia